Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 20 marca 1929 r.** **Nr. 12**



FILS DU VENT og. gn. ur. w 1906 r. (Flying Fox — Airs and Graces po Ayrshire) czołowy reproduktor Państwowej Stadniny w Kozienicach; ojciec Falstafa, Dunkierki, Forwarda, Colonela, Ewiatra, Pana Leona i wielu innych. Zajmuje z kwotą 181.760 zł. czwarte miejsce na liście zwycięskich reproduktorów 1928 roku.

Przegląd wyścigów 1928 roku zagranicą.

FRANCJA.

Podczas gdy w roku ubiegłym sytuacja w grupie trzylatków po ich dwuletnich występach była do tego stopnia wyjaśniona, że bez zbyt wielkiego ryzyka można było zaliczyć do elity trzyletniej Kantar'a, Bubbles, Palais Royal i Balmoral'a, przedstawia się w roku obecnym sytuacja ta mniej wyraźnie. Dwie klacze, Necklace i Amorina stoją ściśle według zeszłorocznej formy na czołowych miejscach rocznika, w którym uderza brak wybitnego cracka wśród ogierów. Amorina wygrała Grand Criterium, najważniejszy wyścig dwulatków. Czysto angielskiej hodowli Necklace wygrała Prix Robert Papin i Prix Morny, dwie dalsze wielkie klasyczne gonitwy. Trudno odpowiedzieć, czy klacze te utrzymają się w roku obecnym na czołowym stanowisku wśród rówieśników i czy pośród ogierów nie wyłoni się jakaś nieznana dotychczas wielkość, roszcząca sobie prawo do zaszczytów klasycznych.

Jest kwestją wielce wątpliwą, czy Amorina i w wieku lat trzech potrafi z elitą ogierów - rówieśników z powodzeniem rywalizować, bo źrebica ta wzrostu pony, mierzyła w dniu Grand Criterium, ledwo 1.50 m.; trudno przypuścić, że to manko w czasie zimy wyrównała i dlatego też należałoby na przyszłą jej karjerę wyścigową patrzeć nieco krytycznie. Jako przykład naoczny posłużyć może Costette, która była również bardzo dobrą, lecz drobną dwulatką — a w roku ubiegłym, jako trzylatka zupełnie zawiodła. Raczej należałoby rokować i w tym roku wielką przyszłość znakomitej krwi Necklace, zwłaszcza, że z córką derbisty angielskiego i Oaksistki w każdym razie zawsze liczyć się należy. Nie trzeba również zapominać, że we Francji jest ona niepokonana i raz tylko zaznała klęski w Anglji, ulegając wielkiej Arabelli. Z drugiej natomiast strony nie wolno niedoceniać ogierów; taki Florio np. przegrał wskutek nieszczęśliwych okoliczności Grand Criterium do swej towarzyszki treningowej Amorina, a niezmiernie obiecujący syn Ksar'a Meeting wygrał ostatniego dnia sezonu płaskiego cenny Prix Thomas Bryon w tak imponującym stylu bijąc dobrze wypróbowanych Mysarch'a i Grock, że należałoby go bezsprzecznie zaliczyć do pierwszej klasy.

Dwuletnie ogiery.

Według formy okazanej późną jesienią należy wymienić na pierwszem miejscu og. kaszt. Meeting (Ksar—May Queen), własność Mme Edm. Blanc, trener H. Cunnington. Źrebiec ten debiutuje późno, bo dopiero 30 września w Logchamp w Prix de la Salamandre, który wygrała Amorina, bijąc Verdi'ego i Touchaud. Meeting biegał jeszcze bardzo dziecinnie i nie wiedział właściwie, co wyścig znaczy — a przytem spotkał się z pierwszą klasą. Ale już następny start jego przedstawiał całkiem inny obraz. 29 października wygrywa w Saint Cloud Prix Mont Bernina (12.500 fr. — 1500 mtr.), bijąc Pas de Loup, Pelerin i 14 dalszych przeciwników, prowadząc od startu aż do celownika. Wyścig ten był dosłownie tylko spacerem dla syna Ksara. Rzeczywiste swe zdolności okazał następnie 10 listopada w Saint Cloud, wygrywając Prix Thomas Bryon (104.500 fr. — 1500 mtr.), gdzie pobił bardzo łatwo konie tej miary jak Controverse, Mysarch, Grock, Heracles, Lariska i Aragon. Zwycięstwo to wysunęło go odrazu i to w ostatnim dniu sezonu płaskiego na czołowe miejsce rocznika. Granica jego zdolności nie jest jeszcze znana — bo w obu tych wyścigach bawił się poprostu z przeciwnikami. Imponującym wielce był również styl w jakim ostatnio dobrą klasę zwyciężył. Na paddocku podziwiano Meetinga ogólnie. Jest on według ogólnego zdania najpiękniejszym synem wielkiego Ksara, jaki się dotychczas ukazał. Podziw wzbudza jego rzeczywiście piękny i okazały exterieur, przyczem przedstawia mimo silnego ukostnienia typ konia wyścigowego. Koń tego kalibru i krwi (wnuk Bruleur'a) musi z biegiem czasu więcej jeszcze dojrzeć i zmężnieć i daje też na przyszłość gwarancję, że nie zawiedzie najśmielszych w nim pokładanych nadziei.

Rodowód Meetinga jest pierwszorzędny. O Ksarze, który jako koń wyścigowy przedstawiał wyjątkową klasę i wszystkim tkwi w pamięci, nie będziemy się rozwodzili. Matka Meetinga May Queen, w 1924 r. z Anglji importowana córka Roi Herode, jest wnuczką wielkiego Isinglasa. Pierwszym jej produktem była First of May Queen (po Golden Sun), która nigdy nie biegała. Drugi produkt, to w 1926 roku urodzony Meeting. Karjera wyścigowa May Queen nieciekawa. Tak dwulatką jak i w wieku lat trzech, biegała stale bez miejsca, co znowu jest wymownym dowodem, że karjera wyścigowa klaczy nie zawsze jest miarodajna w rezultatach hodowlanych. Prababka jej Bide a Nee jest również matką Althorp'a, zwycięzcy Ascot Gold Cup i Bric à Brac, matki znanego reproduktora Biniou. W rodowodzie Meetinga znajdujemy nadzwyczaj cenne połączenie krwi Dollar — Le Sancy, które również u koni tej klasy co Flechois, Biribi, Filibert de Savoie, Palais Royal i Kantar się znajduje. Rodowód Meetinga posiada pozatem uderzające podobieństwo z rodowodem Palais Royal'a i Kantara.

Do pierwszej klasy należy również og. gn. Florio (Odol—Fleur de Lys), własność Mons. G. Matossian, trener El. Cunnington, który trzy razy startując 2 wyścigi wygrał, a Grand Criterium przegrał tylko, bardzo nieszczęśliwie biegając do swej towarzyszki treningowej Amorina. Florio debiutuje w początkach lipca w Le Tremblay

MEETING og. kaszt. ur. w 1926 r. u M-me Edm. Blanc.	Ksar 3	Brûleur 5	Chouberski 28	Gardefeu 6
				Campanule 28
			Basse Terre	Omnium II 22
				Bijou 5
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas 19
				Bluette 22
			Kasbach	Vigilant 11
				Katia 3
	May Queen	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sancy 4
				Clementina 2
			Roxelane	War Dance 1
				Rose of York 1
		Merrylips	Isinglass 3	Isonomy 19
				Deadlock 3
			Seek and Find	Goldseeker 8
				Bide á Wee 5

w Prix Gallinule (15.000 fr. — 1000 mtr.) i wygrywa ten wyścig łeb w łeb z Mysarch'em, (który później okazał się klasowym dwulatkiem), bijąc o 3 dł. Verdi, Divine, Taj Mah, Seneque i wiele in. Z końcem miesiąca wygrywa drugi swój wyścig, Criterium de Maisons Laffitte (68.500 fr. — 1300 mtr.), bijąc bardzo łatwo The Britton i Gay Lord'a; w pobitem polu znajdowali się Faraday, Sediranda, Taj Mah, Cordial, Rosolio, Roi du Midi i t. d. Styl tego zwycięstwa wszystkim imponował. Trzeci i zarazem ostatni zeszłoroczny wyścig jego to Grand Criterium. Wskutek karambolu pomiędzy dwoma konkurentami na ostatnim zakręcie stracił Florio wiele długości, a chociaż w połowie prostej stracony teren prawie że nadrobił, musiał się zadowolnić drugiem miejscem o 1½ dł. za Amoriną. Florio, jest pierwszym większym zwycięzcą—potomkiem Odola, który był pierwszorzędnym stayerem, wygrywając Grand Criterium, Prix Lagrange, Prix du Cadran i Prix Gladiateur, a w Derby zajął drugie miejsce za Sourbier. Matka Florio podobnie jak i matka Meetinga nie odznaczyła się na torze zupełnie; biegała raz trzylatką bez miejsca. W każdym razie i u Florio linja matki nie jest zła, bo prababka jego Shellduck położyła niejedną zasługę w stadzie Jardy p. Blanca.

FLORIO og. gn. ur. w 1926 r. u Mons. G. Matossian.	Odol 7	Opott 4	Maximum 13	Chalet 12
				Urgence 13
			Oussouri	Chesterfield 2
				Rêve d'Or 4
		Saint Fiole	Flacon 4	Hagioscope 23
				Heliotrope 4
			St. Marie le Campon	Rueil 17
				Serenade 7
	Fleur de Lys	Tracy le Val 5	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5
				Alimony 9
			Taultine	Simontault 4
				Claudine 5
		Floreine	Ajax 2	Flying Fox 7
				Amie 2
			Shellduck	Gallinule 19
				Brilliana 8

Różne są sądy o og. kaszt. L a F a y e t t e (Epinard—Fairy Orb), właściciel P. Wertheimer, trener Ch. Bartholomew, pierwszym zwycięzcy pierwszego rocznika wielkiego Epinarda. Najbardziej sporną kwestją jest, czy podobnie jak wielki jego ojciec będzie on tylko klasowym flyerem, lub też, jak wielu fachowców twierdzi posiadać będzie dostateczny zasób wytrzymałości, by się odznaczyć w wielkich klasycznych próbach. Zdaniem naszem rozwinie się La Fayette na fleyera wysokiej klasy, na co potężne ukostnienie jego i muskulatura wskazują. La Fayette debiutuje w Anglji w Ascot, zajmując w Coventry Stakes za pierwszorzędnym Reflector'em zaszczytne drugie miejsce w licznem polu. We Francji biega 14 lipca w Saint Cloud i wygrywa mniejszy wyścig, bijąc bardzo łatwo jedynego swego przeciwnika Roi du Maquis. W Deauville wygrywa następnie Prix de Lisieux (25.000 franków — 900 mtr.), bijąc cantrem Tivoli i Lemna, zawiódł jednak następnie zupełnie w niezrozumiały sposób w Prix Morny. W Paryżu rehabilituje się i wygrywa w Longchamp Prix d'Arenberg (50.000 fr. — 1000 mtr.), bijąc o szyję nadzwyczaj szybką, klasową Confiserie, podczas gdy dobre konie jak Poesie, Fête Royale, Gay Lord, The Britton i Arbaletrier znajdowały się w pobitem polu. Przez zimę, jak pisma francuskie donoszą, rozwinął się La Fayette znakomicie, przedstawiając prawdziwy typ „speedmaszyny"! Stajnia chce nawet zaryzykować wycieczkę na Derby angielskie — o ile naturalnie ogierek ten nie ukaże się uprzednio tylko klasowym fleyerem. Matka La Fayette, Fairy Orb, importowana w 1923 roku z Irlandji, dała we Francji miernego Obernai (po angliku Spearwort), w 1925 roku była jałowa, a w 1926 roku urodziła La Fayette.

LA FAYETTE og. kaszt. ur. w 1926 r. u Mons. P. Wertheimer'a.	Epinard 4	Badajoz 14	Gost 25	Callistrate 17
				Georgina 25
			Selected	Raeburn 7
				Il Segreto 14
		Epine Blanche	Rock Sand 4	Sainfoin 2
				Roquebrune 4
			White Thorn	Nasturtium 26
				Thorn Blossom 4
	Fairy Orb	Orby 26	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Rhoda B	Hanover 15
				Margerine 26
		Fairyland	Lesterlin 9	Gallinule 19
				Miliora 9
			Stella	Necromancer 9
				Hollyleat 22

(D. c. n.) *Janusz Włodzimirski.*

Krajowa hodowla i zbyt jej produkcji.

(Dokończenie).

Punkt drugi mówi sam za siebie. Koni dobrych nadających się do wojska mamy już dzisiaj dużo, nawet znacznie więcej, niż wynosi zapotrzebowanie wojska. Jeżeli daje się zauważyć objaw, że komisje remontowe na stałych spędach (od lipca do września) i na dodatkowych (od września do grudnia) nie wykupują całej potrzebnej im ilości koni, których resztę dostarczają handlarze, to przyczyną tego nie jest bynajmniej brak koni, lecz zbyt mała i nieumiejętna ich podaż na wspomnianych spędach. Tłomaczy się to następująco: a) miejsca i daty spędów są za mało rozgłaszane i wiadomości o nich docierają zbyt późno lub nie dochodzą zupełnie do wielu zainteresowanych. (Twierdzę to niezbicie, gdyż podczas mej pracy przy remoncie spotykałem się z tem zjawiskiem nieustannie aż do roku 1928 włącznie); b) miejsca ogłaszanych spędów są zbyt rzadko rozsiane, wskutek czego hodowca, znajdujący się daleko, nie podąża ze swemi końmi na spęd; c) komisje remontowe, przyjeżdżając na spęd, urzędują kilka godzin, odjeżdżając tego samego dnia, wskutek czego zakup odbywa się pospiesznie i nie dałby się uskutecznić przy większym napływie koni z dalszych okolic; d) brak organizacji na spędach, wyrażający się przedewszystkiem w braku krytych pomieszczeń (szop) dla przybywających koni, które przychodzą na spęd w dzień przyjazdu komisji remontowej, po przejściu kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów, wskutek czego są przemęczone, obłocone, podbite, z oberwanym rogiem kopyta it. p.*); konie w powyższej kondycji przeprowadzane są przed komisją bardzo nieumiejętnie, przez niezręcznych stajennych, prezentują się niekorzystnie i nie wykazują swych rzeczywistych zalet, tak w exterjerze, jak i w ruchu, na co komisje kładą wielką uwagę; f) konie te, nie przyuczone w d o m u do chodzenia za człowiekiem, nie mające wyrobionego spokojnego stępa i kłusa, nie idą naprzód, drepcą, rzucają się i wogóle robią co mogą, aby uniknąć służby w wojsku. To nieprzygotowanie konia w d o m u stanowi przynajmniej w 25 procentach powód odrzucenia dobrego konia przez komisję, która wobec takiego zaprezentowania się konia nie jest w możności ocenić jego zalet.

Punkt 3 i 4 łączą się w swych dezyderatach. Dotąd, po za wojskiem nie mamy normalnego obrotu końmi. Pozostałe po remoncie konie, lub konie wysokiej wartości, nie przedstawiane na remont, tylko w znikomym procencie znajdują bezpośrednich nabywców, a przeważająca ilość ich wykupywana jest przez handlarzy (oczywiście po możliwie niskich, wymęczonych cenach) dla exportu zagranicę.

To zagadnienie rentowności i rozwoju hodowli, wymaga szczęśliwego rozwiązania. Ze swej strony pozwalam sobie wystąpić z projektem, zresztą nie nowym, gdyż szeroko stosowanym zagranicą, a specjalnie w związkach hodowlanych niemieckich, — zorganizowania stowarzyszenia, czy spółdzielni hodowców konia szlachetnego, któreby miało własny punkt sprzedaży swych koni (poza remontem), t. zw. po niemiecku „Verkaufstelle", w jednym lub kilku punktach w Państwie, dokąd odsyłane byłyby konie przeznaczone na sprzedaż.

Zcentralizowanie sprzedażnego materjału wywołałoby ożywienie handlu wewnętrznego, a zwłaszcza kla



Fragment z wyścigu płotowego w Gatwick (Anglja).

*) Czy nie byłoby wskazanem urządzać, zamiast dotychczasowych spędów, 2-dniowe targi remontowe w stałych centralnych miejscowościach (po 1 — 2 w każdem województwie), gdzie napływające konie znalazłyby pomieszczenie pod dachem, przez co mogłyby wcześniej przybywać na targi, odpocząć i przyjść do formy, byłyby rejestrowane przez komitet targów, a komisja remontowa, pracując przez 2 dni, znalazłaby w jednym punkcie większą ilość koni, zamiast objeżdżać (często z małym skutkiem) kilka takich miejscowości. Na takim większym targu spodziewany byłby liczniejszy zjazd hodowców, co byłoby też nie bez znaczenia, w kierunku emulacji, wymiany zdań i poglądów, ew. wzajemnego kupna i sprzedaży nieprzyjętych koni etc. Urządzeniem takich targów, ich rozgłoszeniem i propagowaniem zajęćby się powinny związki hodowlane, resp. centralne i okręgowe organizacje rolnicze, wyłaniając do tego celu jakiś specjalny komitet, uprzednio się porozumiewający w różnych kwestjach z wydziałem remontu.

czami zarodowemi, których ogromna ilość marnuje się dla hodowli, jako remonty w wojsku. Często się zdarza, że komisja niechętnie bierze dobrą klacz, rozumiejąc szkodę, jaką ponosi hodowla, a mały stosunkowo pożytek, jaki odnosi wojsko (klacze w wojsku, pozbawione swego naturalnego zadania — zostania matkami, w większości źle służą), — jednakże taką klacz kupuje, gdyż właściciel jej zmuszony jest ją sprzedać (patrz Urząd Skarbowy). Jednocześnie inny hodowca, bodaj z tegoż województwa a może i powiatu, poszukuje dobrych klaczy na matki, nie wiedząc o tem, że znalazłby je u dalszego sąsiada. Otóż w takim punkcie centralnym, ta sprawa znalazłaby rozwiązanie w wielu wypadkach, a między innemi, Stowarzyszenie producentów konia mogłoby wejść w porozumienie i bezpośredni kontakt z odbiorcami zagranicznymi, którzy i teraz kupują u nas wielkie ilości koni, lecz za pośrednictwem czynników niepowołanych.

Projekt taki powstał u nas w roku 1914 na posiedzeniu hodowców w C. T. R., w Warszawie pod przewodnictwem prezesa A. Michalskiego, i, jak głosi relacja ówczesnego „Jeźdźca i Myśliwego" (Nr. 6 r. 1914) zreferowany był przez p. Wł. Jelskiego. Projekt zyskał na tem posiedzeniu ogólnie zasadniczą aprobatę, a red. St. Wotowski, pochwalając projekt, zaznaczył, „że powodzenie jego uzależnione będzie od wykonania, a urzeczywistnienie go wpłynie na ożywienie ruchu handlowego. Przy tem powstanie i rozwój takiej organizacji wpłynąłby do pewnego stopnia na uniezależnienie się hodowców od komisyj remontowych".

Zastrzeżenie red. Wotowskiego, co do warunku powodzenia, zależnego od racjonalnie postawionej organizacji jest zupełnie słuszne. Jest w handlu aksjomat: „niema złych interesów, są tylko złe prowadzenia ich". Mając zaś przykłady z zagranicy, sądzę, że możnaby taką rzecz zorganizować także i u nas.



Fragment z steeplechase w Lingfield.

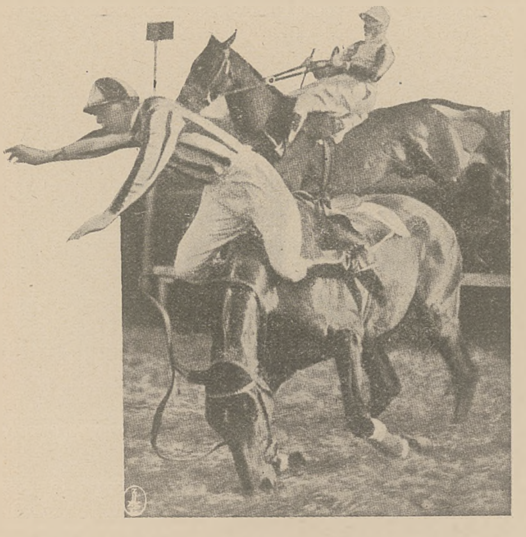
Zdaje mi się, że poglądy moje podzieli wielu pp. hodowców, a w każdym razie pożądana byłaby dyskusja na ten temat na łamach „Jeźdźca i Hodowcy".

Przy dalszym rozwoju takiej instytucji możnaby zorganizować perjodyczne licytacje materjału zarodowego, użytkowego, ujeżdżanie koni wierzchowych, szkołę dla stajennych, szkołę dla podkuwaczy, kursy weterynaryjne i t. p.

Chodowiecki mjr.

Przegląd wyścigów przeszkodowych 1928 r. w Polsce.

Obserwując wyścigi przeszkodowe w Polsce przez ostatnie lata, musimy zanotować w roku 1928 znaczny rozwój tej gałęzi sportu końskiego. Nagrody zostały powiększone, zwiększyła się ich ilość, rozegrano cały szereg poważnie uposażonych wyścigów z przeszkodami. Powiększenie nagród zachęciło sportsmenów do nabywania lepszego materjału końskiego i w tym roku do sportu gentelmańskiego nabyto cały szereg koni klasowych. Nasze tory przeszkodowe naogół także rozwinęły się znacznie, tak pod względem jakości terenu, jak i pod względem



Fatalny upadek w steeplechase w Lingfield (Anglja).

typu przeszkód. Zasługuje na uznanie zmiana jakości przeszkód na wielu naszych torach, niestety nie wszystkich, znikają przeszkody w rodzaju pułapek dla koni, zmniejsza się znacznie ilość twardych przeszkód w rodzaju konkursowych; przeszkody z małemi wyjątkami budowane są fachowo, są to duże steeplowe, zielone przeszkody, podobne do spotykanych zagranicą. Dalszym etapem polepszenia przeszkód będzie sadzenie trwałych żywopłotów, które w najróżniejszych kombinacjach są idealnemi przeszkodami wyścigowemi.

Rozwój naszych torów przeszkodowych nastąpił gwałtownie, przez co wkradł się pewien chaos i brak planowości. Ambicją każdego toru przeszkodowego stało się wybudowanie jaknajwiększych i najgroźniejszych przeszkód. Szczególnie zawzięte pod tym względem są mniejsze, niedawno powstałe tory, które w ten sposób chcą sobie wyrobić rozgłos, podczas kiedy tory poważne, bogate, niepotrzebujące robić sobie reklamy ilością połamanych koni i jeźdźców, pozostały z niewielkiemi przeszkodami.

I tak doszliśmy do tego, że musieliśmy skakać na małych, prowincjonalnych torach w wyścigach z nagrodą 500 złotych, dwa razy poważniejsze i trudniejsze przeszkody niż w Łodzi w wyścigu o 10.000 zł. Na przeważnej ilości torów, na tych samych przeszkodach rozgrywano pozagrupowe, imienne steeple z poważnemi nagrodami i steepelki dla debiutantów o minimalnych nagrodach; w drodze łaski takim debiutantom pozwalano czasem omijać jakąś, jedną przeszkodę. Mógłby ktoś powiedzieć, że steeple powinien biegać tylko dobrze naskakany koń i że takiemu skoczkowi można kazać brać odrazu najpoważniejsze przeszkody, — lecz tak nie jest.

Nasi hodowcy nie mają widocznie dostatecznych środków na to, aby oddać się produkcji mało dotychczas opłacających się steeplerów, dobierając odpowiednio skaczące rody i od wczesnej młodości pomijając karjerę płaską, kształcić młodzież w „springgartenach" na steeplerów. Tak racjonalnie produkują i przygotowują konie przeszkodowe zagranicą, dlatego na czołowem miejscu steeplerów francuskich stoją prawie same konie 4-letnie, które już jako 3 latki brały udział w wyścigach przeszkodowych z łatwemi przeszkodami.

My, jak wspomniałem, tak wychowanych koni nie mamy. Steeplery nasze nie mogą także być odpowiednio naskakane w robocie z braku odpowiednich warunków. Nie mamy ferm stadnych z odpowiednio urządzonemi springgartenami oraz torami roboczemi, przeszkodowemi. Nie ma nawet na wielu torach przeszkodowych torów roboczych przeszkodowych, zastępuje je jakiś rozwalony płotek lub rowek, postawiony na boku, nie podobny wcale do przeszkód w steeplu, skakanych na tym samym torze. Dlatego na naszych torach biegają w steeplach albo nieliczne bardzo, wybitne talenty, albo konie starsze, które nauczyły się skakać w steeplach na małych przeszkodach w latach poprzednich.

Nasz materjał przeciętnie uzdolniony na steeplera, w naszych warunkach możliwie starannie naskakany, nie może sprostać bardzo poważnym przeszkodom, które spotyka zaraz w pierwszym wyścigu i albo narowi się, albo po upadku traci serce, często na całą przyszłą karjerę.

Aby zaradzić tym niedomaganiom byłoby wskazane, żeby na torach, które w swym programie mają wyścigi z przeszkodami, były dwa tory steeplowe, jeden z małemi i łatwemi przeszkodami dla debiutantów i mało jeszcze wprawnych w skakaniu koni, na takim torze rozgrywanoby steeple skromnie uposażone, drugi tor z przeszkodami poważnemi dla wysokich grup i pozagrupowych steeple chasów. Ponieważ nie każde Towarzystwo może sobie pozwolić na koszta urządzenia dwuch torów przeszkodowych, słuszne byłoby, aby te tory, które nie mogą się na to zdobyć, podzielone były przez czynniki miarodajne na kategorje pod względem wielkości i trudności przeszkód. Wtenczas sportsmen, dbały o przyszłą karjerę początkującego stee-

plera, zaczynałby biegać nim na torach łatwiejszych, mając szanse po paru sezonach, nie psując konia, przygotować go do prób czołowych steeplerów. Bardzo rażąco uwidocznił się brak łatwiejszego toru przeszkodowego i znaczne powiększenie przeszkód we Lwowie. Chociaż był to sezon późny, jesienny, jeden tylko 4-latek, wybitnie utalentowany skoczek, Kochany Książe, odważył się jeden raz startować w steeplu. I słusznie, bo z 19 koni, które biegały steeple w tym sezonie we Lwowie, 10 przewróciło się na przeszkodach, chociaż prócz 4-letniego Kochanego Księcia i 5-letniej Czajki, biegały tam tylko stare steeplery i konie konkursowe. PułkownikRómmel, który najlepiej w Polsce orjentuje się w tych sprawach, obejrzawszy przeszkody, nie przywiózł do Lwowa ani Caraiba, ani Signoriny Romanelli, tylko Donese, wybitną skoczkę konkursową.

tynja i Signorina Romanelli. Każde z nich wygrało w wyścigach z przeszkodami około 20.000 zł. i trudno któremuś z nich oddać pierwszeństwo. Najklasowszą wydaje się być zagraniczna Signorina Romanelli (The Story i Warwick), jednak na pierwszem miejscu nie można jej postawić dlatego, że jest nierówna, często odmawia skoku i nigdy przez to nie jest pewna, przytem przegrała jednak w normalnym wyścigu w Wilnie pod dużo lepszym jeźdźcem do Bostona przy równych wagach. Największe zaufanie swoim zdrowiem i charakterem wzbudza na przyszłość zagraniczny Boston (Eider i Wassermaus) i zwycięstwo jego nad Signoriną Romanelli, oraz wygrany w bardzo dobrym czasie W. St. Ch. W. w Poznaniu stawia go choć z niewielką różnicą przed obydwoma klaczami, które zasługują na równą wagę. Jednak wspaniałym stylem skoku Cetynja (Mości Książe i Riga, hod.



MISS MUFFIT ulubiona klacz księcia Walji sprzedana na licytacji w Leicester za 735 gwinei.

Zaznaczyć trzeba, że najniższej grupy steeple rozgrywano na tych samych przeszkodach co i pozagrupowe z pominięciem jedynie jednego zeskoku. W tych warunkach mowy nie ma o zaprawianiu w skakaniu młodych, początkujących steeplerów. Nie jestem zwolennikiem małych przeszkód. W steeplach I grupy i pozagrupowych niech będą jaknajwiększe przeszkody, ale każdy chyba przyzna mi rację, że początkującym steeplerem nie można biegać tego samego steepla, w którym nie wszystkie czołowe steeplery mają odwagę brać udział, a te które się odważyły, prawie wszystkie leżały.

Przechodząc do przeglądu naszych steeplerów 1928 roku, starałem się ułożyć dla nich handicap, który najplastyczniej pozwoli zorjentować się w wartości poszczególnych koni i w ich wzajemnym stosunku. Za normalną wagę przyjąłem dla ogierów i wałachów 74 klg., dla klaczy 72 klg. Brałem pod uwagę tylko te konie, które zajęły choć raz płatne miejsce.

Na czoło naszych koni przeszkodowych w roku zeszłym zdecydowanie wysunęły się: Boston, Ce-

st. Państw.) w przyszłości przy dużych przeszkodach osiągnie napewno przewagę nad trochę rozbitą Signoriną Romanelli. O 1 tylko klg. mniej trzeba ocenić Frasquitę (Balthazar i Galachat, hod. M. Róga). Pierwsze jej wyścigi przeszkodowe, tak jak i cała karjera płaska i płotowa były bardzo słabe. Przegrała zupełnie, debjutując w Piotrkowie na dystansie 3600 mtr. do Tuhaj Beja i Horpyny i na dystansie 2400 mtr. była czwartą za Kochanym Księciem, Dziuchną i Widzowianką. Potem w Łucku wygrywa swobodnie 2 steeple od słabych koni, z których najlepszy był Lapis Lazuri. Przewieziona na drugi koniec Polski, w Poznaniu bije łatwo Gwałta, następnie wygrywa w doskonałym stylu Handicap Wielkopolski pod bardzo dużą jak na czterolatkę wagą 76 klg. na dystansie 6400 mtr. od Caraiba 72 klg., dając mu 8 klg., trzeci Gwałt. Mam wrażenie, że Frasquita w tym roku, jeżeli dobrze przezimuje, będzie bardzo trudna do pobicia, szczególniej na ciężkich torach i dłuższych dystansach. Blisko za Frasquitą postawiłbym Westalkę i Monitora. Westalka (Victor i Freja pół krwi, hod. K. Rojowskiego), biegając zawsze

bardzo szczęśliwie, miała wyraźnego pecha w dużych steeplach. W Piotrkowie, kiedy wygrywała od Cetynji 7 tysięcy St. Ch. Militari, jeździec, wyjeżdżając na prostą, zmylił tor, uniemożliwiając jej w ten sposób pewne zwycięstwo. Drugi raz w takim samym St. Ch. Militari w Poznaniu, w którym startowała z pierwszorzędnemi szansami, jeździec jej, jak sam objaśniał, wadliwie najechał na przeszkodę, przez co klacz silnie potknęła się lądując i jeździec spadł.

Oprócz tych dwuch wyścigów z wypadkami Westalka startowała jeszcze 10 razy, z których 8 wygrała i 2 razy była drugą, raz wczesną wiosną, będąc jeszcze w półkondycji przegrała do Hellade, drugi raz w Piotrkowie przegrała w ciężkiej walce do Tuhaj Beja, któremu dawała 6 klg., biegając w 3 dni po W. St. Ch. Militari. Prócz tych wyścigów wygrała jeszcze bardzo poważne Cross Country w Piotrkowie. Monitor (Morganatic i Glorja, hod. st. Ktery-Szepietów) biegał w wyścigach z przeszkodami tylko 4 razy. Debiutując odrazu w bardzo mocnej kompanji w pozagrupowym St. Ch. w Łodzi, przegrał go w walce do Signoriny Romanelli, bijąc Urwipołcia, Caraiba i Biankę. Potem wygrał grupowy steeple od Herburta, Bianki i Too Gooda. Następnie staje u startu w Wielkim Łódzkim St. Ch. o nagrodę 10.000 zł. na dystansie 4800 mtr., przegrywa ten wyścig do Signoriny Romanelli, bijąc Cetynję, Urwipołcia i Caraiba. Ostatni wyścig przegrywa do Cetynji, bijąc Kochanego Księcia. Monitorowi, o ile ścięgna wytrzymają, trzeba wróżyć b. piękną przyszłość. Na 3 klg. mniej od Westalki i Monitora zasługują: Kasztelan, Gwałt i Bianka. Kasztelan (Alaric Victor i Kaśka, hod. M. Bersona), biegał pracowicie, dużej klasy nigdy nie zdradzał, w 28 roku dobierał sobie słabe kompanje i w tych wygrywał. W. St. Ch. Militari w Tarnowskich Górach wygrał od Blue Montain i zmartwychwstałego, ale nie w dawnej postaci Leonarda. W takim samym wyścigu w Wilnie upadł. W Bydgoszczy wygrał raz od Parklo i Gapeusza, drugi raz od Delegata i Mrokoty. W Grudziądzu raz upadł i raz przegrał do Westalki, poczem w wyścigu płotowym nadwyrężył poważnie ścięgno i na tem karjerę 28 r. zakończył. Gwałt (Bob i Niniche, hod. W. Daszewskiego), wygrał 4 razy: dwa razy w walce o szyję od Bianki, łatwo od Gruli i tak samo od Essauła. Przegrał do Frasquity, bijąc tylko Gapeusza i Buńczuka. Handicap Wielkopolski przegrał do Frasquity i Caraiba. Gwałt w 28 r. biega dużo gorzej, niż w 27 r. zdaje się, że czuje w kościach trochę zaintenzywną eksploatację w wieku 4-letnim. Bianka (Carabas i Bodrog, hod. B. Ziętarskiego), biegała wybitnie nieszczęśliwie, prawdopodobnie przyczyniła się do tego zmiana właściciela, trenera i jeźdźca. Do Gwałta przegrała dwa razy w walce o szyję. W Wielkim Wileńskim St. Ch. błysnęła klasą, przegrywając tylko o nos do Signoriny Romanelli, którą dosiadał nasz najlepszy gentleman rider. W Wielkim Lubelskim St. Ch., gdzie szła z dużemi szansami, rozstała się z jeźdźcem. Wygrała łatwo od Gruli w Przemyślu i od Doneuse we Lwowie, kiedy upadła Cetynja. Pozatem drugiemi nagrodami w steeplach uzbierała poważną sumę 8.130 zł.

2 klg. wyżej wagi normalnej powinny nieść: Herburt, Kochany Książe, Bagnet i Tuhaj Bej. Herburt (Morphy i Fingerhut, hod. M. Jędrzejowicza), miał niektóre dobre wyścigi, skacze słabo, trudno mu przez to wróżyć dużą przyszłość w steeplach. Kochany Książe (King's Idler i Nedjide wys. pół krwi, hod. magr. Wielopolskiego), zdradza wybitne zdolności na klasowego steeplera, skacze doskonale, jeżeli pozbędzie się sztywności w łopatkach, która mu dokucza, można się będzie od niego dużo spodziewać. Tuhaj Bej (Liége i Krosta pół krwi, hod. bar. Kronenberga) biegał dobrze w słabych kompanjach, najlepszy jego wyścig był z Westalką, od której wygrał w walce, mając 6 klg. ulgi wagi. Zważywszy jednak, że na wiosnę 28 r. był reproduktorem w stadzie, w roku przyszłym, o ile to się nie powtórzy, trzeba od niego oczekiwać poprawy. Bagnet (Huszar II i Lola Beeth, hod. Bronikowskich) biegał w przeszkodach tylko jeden raz w Łodzi, wygrywając w walce od Bianki i Gruli. Zaledwie 1 klg. ponad normę można dać doskonałemu hurdleracerowi Too Good'owi (Blue Danube i Karabela, hod. bar. Kronenberga), który z przeszkodami słabo daje sobie radę, wygrał tylko raz od Monte Catini i Erici. Na wagę normalną, to jest: 9 kg. mniej od top wight'u, zasługują: staruszek Caraibe, pracowite: Ułan, Lapis Lazuri, Horodenka, Frania, Bajeczna, niegdyś klasowy Urwipołeć, histeryczka Dola i początkujące skoczki: Hrabianka, Essauł, Czajka, Monte Catini i Erica. Groza i Hellada prawdopodobnie nie ukażą się już na starcie, jeżeliby się jednak to stało, musiałyby też nieść wagę normalną. 2 klg. niżej wagi normalnej przeznaczam: Blue Montaine, Umizgowi, Dziubie, Albie, Horpynie, Parklo, Ekscentrykowi i Gruli. 3 klg. niżej normy powinny nieść silnie nadwerężone: Wojak, Douglas III, Dziuchna, Umykaj Polmoodie i źle skaczący Diomed II. 4 klg. niżej normy: Tradycja, Arkan, Albani i Rakieta. 5 klg. niżej normy: Buńczuk i Agamemnon. 6 klg. niżej normy: Nicanor, Jędza, Ma Coquine, Leonardo, Bojar, Doneuse, Widzowianka, Liberty i Czarowna, 8 kg. niżej normy: Brawo, Mrokota, Delegat, Gapeusz, Mazur, Prędzej Maleńka, Bystrzyca, Xalapa, Aida, Ekspert, Prawnuczka, Mamuszka i Moja Miła. 9 klg. niżej normy: Bandura, Nem Sabat, Neo Filon, Mała Grawoza, Markiz Teobald, Moment, Urodna, Utracjusz, Wiarus, Janusz i Aurelja; 11 klg. niżej normy: Belg. Dragoman i Farys. Jeszcze 22 konie wierzchowe oficerskie były z miejscem w steeplach 28 r., zhandicapować je ze steeplerami nie sposób, bo właściwie z końmi wyścigowymi nie mają prawa biegać, przeznaczam im 16 klg. niżej wagi normalnej z tą myślą, że trudno znaleść lżejszych jeźdźców gentelmenów.

Zdaję sobie dobrze sprawę, że tak ułożonemu handicapowi wielu znawców może dużo zarzucić, tego samego konia można różnie oceniać. Wogóle handicapowanie steeplerów, to jest jak u nas koni gentelmeńskich, jest dużo trudniejsze, niż koni płaskich, znajdujących się w rękach zawodowych trenerów i żokeji. Amatorski trening i także jazda może przez jedną zimę, albo parę dni sezonu zmienić konia nie do poznania. Trzeba się liczyć także z tem, że wiele koni średnich, to jest z wagą normalną lub bliską niej, jeżeli dobrze przezimują i odpowiednio będą robione, mogą się znacznie poprawić i w roku bieżącym stanąć na czołowych miejscach naszych steeplerów.

Handicap koni przeszkodowych.

„Top wight" dla ogierów i wałachów 83 kg.,
dla klaczy 81 klg.

1.	Boston	83 klg.	26.	Monte Catini	74 klg.
2.	Cetynja	80 „	27.	Erica	72 „
3.	Sign. Romanelli	80 „	28.	Groza	72 „
4.	Frasquita	79 „	29.	Hellada	72 „
5.	Westalka	78 „	30.	Blue Montaine	70 „
6.	Monitor	80 „	31.	Umizg	72 „
7.	Gwałt	77 „	32.	Dziuba	70 „
8.	Kasztelan	77 „	33.	Alba	70 „
9.	Bianka	75 „	34.	Horpyna	70 „
10.	Bagnet	76 „	35.	Parklo	70 „
11.	Herburt	76 „	36.	Ekscentryk	72 „
12.	Kochany Xsiąże	76 „	37.	Grula	70 „
13.	Tuhaj Bej	76 „	38.	Wojak	71 „
14.	Too Good	75 „	39.	Dziuchna	69 „
15.	Caraibe	74 „	40.	Duglas III	71 „
16.	Ułan	74 „	41.	Umykaj Polmoodie	69 „
17.	Horodenka	72 „	42.	Diomed II	71 „
18.	Frania	72 „	43.	Tradycja	68 „
19.	Bajeczna	72 „	44.	Arkan	70 „
20.	Lapis Lazuri	74 „	45.	Albani	70 „
21.	Urwipołeć	74 „	46.	Rakieta	68 „
22.	Dola	72 „	47.	Buńczuk	69 „
23.	Hrabianka	72 „	48.	Agamemnon	69 „
24.	Essaul	74 „	49.	Nikanor	68 „
25.	Czajka	72 „	50.	Jędza	66 „

51.	Ma Coquine	66 klg.	80.	Aurelja	63 klg
52.	Leonardo	68 „	81.	Janusz	65 „
53.	Bojar	68 „	82.	Bela	63 „
54.	Donese	66 „	83.	Dragoman	63 „
55.	Widzowianka	66 „	84.	Farys	63 „
56.	Liberty	66 „	85.	Micado	58 „
57.	Czarowna	66 „	86.	Łakoma	56 „
58.	Brawo	66 „	87.	Łatwy	58 „
59.	Mrokota	65 „	88.	Łoś	58 „
60.	Delegat	66 „	89.	Łuniniec	58 „
61.	Gapeusz	66 „	90.	Malina	56 „
62.	Mazur	66 „	91.	Mocny	58 „
63.	Prędzej Maleńka	64 „	92.	Mufti	58 „
64.	Bystrzyca	64 „	93.	Neapol	58 „
65.	Xalapa	64 „	94.	Neron	58 „
66.	Aida	64 „	95.	Nimfa	56 „
67.	Ekspert	66 „	96.	Oberek	58 „
68.	Prawnuczka	64 „	97.	Ognista	56 „
69.	Mamuszka	64 „	98.	Raskal	58 „
70.	Moja Miła	64 „	99.	Zeus	58 „
71.	Bandura	63 „	100.	Czeremis	58 „
72.	Nem Sabat	65 „	101.	Haunar	58 „
73.	Neo Filon	65 „	102.	Bauernbua	58 „
74.	Mała Grawoza	63 „	103.	Bis	58 „
75.	Markiz Teobald	65 „	104.	Huragan	58 „
76.	Moment	65 „	105.	Kaniów	58 „
77.	Urodna	63 „	106.	Leader	58 „
78.	Utracjusz	65 „	107.	Kaktus	58 „
79.	Wiarus	65 „			

Sobjanowice, dn. 15.II.29 r.

Kazimierz Rojowski.

Szlakiem Riwiery.

Prix de Saint - Tropez, Steeple Chase da la Riviera. Cannes, 3 marca.

Sezon w Cannes dobiega kresu, zapisy przeto liczne i publiczność tłumnie odwiedza tor w Mandelieu. Już na godzinę przed rozpoczęciem gonitw długi sznur tramwajów, carów i automobili prywatnych tworzy zwarty łańcuch od Cannes poprzez Bocca, Termes, do samego hipodromu, nie znaczy to wszakże, by cała elita towarzyska Côte d'Azur o sezonie pamiętała; z pośród niej jedynie zapaleni sportsmani są wierni wyścigom i garstka modniś, pragnących swe nowe, modne ponsowe kolory w różnych formach tualet pokazać. Nie bez żalu wspomina o tym zalewie ogólno-społecznym, o utracie dotychczasowego charakteru meetingu w Cannes, tygodnik „Sur la Riviera". Wyraża się on w ten sposób: „Nie widzi się w tłumie parotysięcznym, zapełniającym pesage, więcej, niż kilkanaście eleganckich par i z pięćdziesiątkę szykownych turfmanów. Nie dopisują goście zagraniczni, na trybunach członkowskich przeważnie szczątki zubożałej francuskiej arystokracji. Powodem tego zjawiska jest skład osobowy pesage, niewiele różniący się od tegoż z pelouse. Jakim sposobem „les cartes d'invitations" dostały się w ręce ludzi, których cudzoziemcy ze zdumieniem widzą na wyścigach. Tym systemem pozbawia się wyścigi elegancji, dla spełnienia natomiast programu demokratyzmu".

Biegi z 3 marca odbyły się przy pięknej pogodzie i zapoczątkowały takowe „Prix de Fréjus"—płoty, 15000 fr. 2800 mtr. Z sześciu zapaśników wyróżnił się Solon (Polly's Jack i Sion), ubiegłej niedzieli mający już doskonały wyścig, będąc wtedy trzeci za Brimadon i dobrym Dictateur. Solon prowadził cały dystans i po walce, wysyłany, ale pewnie, zmógł groźnego Ajone, półbrata po ojcu. Trzeci Valette (Equité—Soubrette), cwałujący zrazu w środku pola, po którym spodziewano się lepszej kondycji. Zaganiana Margaret Ogilvy (trzy starty w tygodniu) Leading Lady i Thallône uzupełniali konkurencję.

Prix de Saint-Tropez, Steeple-chase wojskowy, 15.000 fr., 3500 mtr. wzbudzał uwagę z przyczyny, iż był on poniekąd repetycją w miniaturze Prix Carlton. Ostro prowadził Préfet (64 kg. — Chulo — Soumission), naciskany przez jednego z faworytów Clissona (76 kg. — Château Lafite — Capella). Na zakręcie pole się grupuje

i Clisson zyskuje słabą przewagę, w połowie linji moment na froncie Val d'or (66 kg. — Triomphant-Goutte d'or), walka tych dwóch koni, z jakiej owoce wyciąga u samego słupa silny Whist (64 kg.—Nestor III i Quetsche), w Prix Carlton leaderujący dłuższy czas. Tym razem metoda finishowa okazała się lepsza dla syna Nestora, pobił on o szyję Val d'ora, tuż Clison, dalej Pontarmé, Blue Boy i skończony Préfet.

Najładniejszym biegiem dnia i najwartościowszym zarazem był Steeple chase de la Riviera (handicap, — 3900 mtr. — 40.000 fr.). Wszystkie pisma zgodnie twierdziły, że stajnia Guitetta ma ten wyścig „à sa merci", wysyłając dwa dobre konie. T r o c a d e r o (74 kg. — Jaeger i Nivoletta) i C o l o m b o (71 kg. Jus d'orange i Censored), który w Nicei w styczniu w dużym steeplu był blizki trzeci za Lafleurem. Prowadził Trocadero, który doskonale skacze i odsadza się od stawki o 4 — 5 dł., idąc zresztą umiarkowanym tempem. Drugim galopuje, tydzień temu zupełnie pobity (może dla handicapu) Hannibal (60 kg. Sardanapal i Framée), w połowie podpiera syna Jaegera, następnie leaderuje, a Trocadero cofnięty w tył. Hannibal doprowadza prawie do mety, lecz Trocadero łatwo go mija, trzeci Kilfare) 69 kg. Clarissimus lub Brûleur i Kitali) blisko Aboul Abbas (67 kg. Cid Campéador i Anouche), dalej, słabo jakoś się zachowujący, Colombo, Le Jas (60 kg. Royal Dream i Arabian Song) oraz beznadziejny Magie Fan (Le Prodige i Marmousette — 60 kg.).

Próby kłusackie, jak zazwyczaj, kończyły dzień. „Critérium des Amateurs" 10.000 fr. — 3450 mtr. wygrał artystycznym, nader efektownym finishem, Le Soupir, po Memnon) od Val Daute (s. Jussego), bijąc już zdawało się zwyciężającego Royala (s. Beaumanoir), który połowę biegu prowadził. W polu ogółem 10 rywali, z nich jeszcze należy wspomnieć o Deérse, wprawdzie forytowanej dystansem, ale mającej pierwszeństwo przez dłuższy czas. Trzy pierwsze konie przyciągnęły jak sprzęgnięte.

Grand Prix de Cannes — 30.000 fr. przedstawiał dla kłusaków kąsek nie do pogardzenia. Po zdjęciu 10 koni walczyło niemniej 20 pretendentów. Dobra klacz Amitié (c. Passeporta) podjęła się leaderowania i dopiero na prostej ustąpiła Kiki (s. Jéra) trzeci Urdase (s. Memnona).

Prix de la Société d'Encouragement — skromniejsza, bo tylko 8 tysięczna, przypadła Adjutant (s. Jussy), (prowadził ciągle); dalej, blizko siebie: Djolof (s. Pro Patria), Bluette II (s. Lachi) i Aourida (c. Kentukcy). Koni razem 14, wycofanych 8.

Tematem sensacji jest zwinięcie stajni przez księcia Walji, jak wiadomo, zamiłowanego jeźdźca. Tłomaczą ten nieoczekiwany krok koniecznością oddania się sprawom państwowym, wobec choroby króla Jerzego.

Na trybunach spotkałem p. Róga, wiernego gościa toru w Cannes. Szczęście mu też sprzyjało, trafił bowiem prócz jednej wszystkie gonitwy. Zbliżający się sezon w Nicei będzie odsłoną, przygrywką klasycznych prób francuskich płaskich. Podobno udział koni zapowiada się znakomicie. Ścigają się już i we Włoszech. O ile natrafię za mym tam pobytem na wyścigi, jak to tam było — opiszę.

Zbigniew Dobiecki.

Nicea, 3.III 1929 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Ferdynand Foch Marszałek Francji, Marszałek Polski i Anglji, bohater wszechświatowej wojny, wielki zwycięzki Naczelny Wódz wszystkich sprzymierzonych armji, Członek Honorowy T. Z do H. K. w P., zmarł we środę 20.III b. m. o g. 5 m. 55.

— **Sejm** dn. 20 b. m. uchwalił w trzeciem czytaniu „Ustawę o opłatach od ogierów nie posiadających świadectw uznania".

— **Posiedzenie Komisji Księgi Stadnej Pełnej Krwi** odbyło się dnia 20-go w Dep. Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa pod przewodnictwem Naczelnika Stadnin Państwowych inż. Jana Grabowskiego.

— **Z toru wyścigowego.** Od 15-go b. m. włącznie z powodu nieodpowiedniego terenu forsowniejsza robota przygotowawcza została przerwana. Konie jednak, zimujące w Warszawie, w początkach sezonu będą zdaje się więcej posunięte w robocie od tych, które zimą pracowały w majątkach swych właścicieli.

— **W Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** stanowisko inspektora hodowli, po ustępującym p. J. Wolskim, objął p. Jan Kazimierz Chodowiecki, em. mjr. kawalerji W. P., dotychczasowy inspektor Chowu Koni w Centralnym Związku Kółek Rolniczych.

— **Sprostowania.** W numerze 9 na stronie 105 opuszczono przez pomyłkę w wierszu 17 P o z n a ń, co niniejszem prostujemy.

W numerze 11-tym str. 138, kronika zagraniczna, Anglja, w wiadomości dotyczącej B. C a r s l a k e wydrukowano mylnie „żokej austrjacki"; powinno być oczywiście „ż o k e j a u s t r a l i j s k i".

W numerze 9-tym na str. 113 opuszczono przez pomyłkę w wykazie wieńców złożonych na grobie ś. p. Fryderyka Jurjewicza, wieniec od Pomorskiego T. Z. do H. K.

— **Na międzynarodowe konkursy hippiczne w Nicei,** które mają się odbyć 17-go kwietnia wyjeżdżają pod przewodnictwem pułk. Römmla renomowani jeźdźcy jak rtm. Królikiewicz, rtm. Szosland, por. Starnawski, por. Rojcewicz, oraz debiutanci por. Korytkowski i por. Kulesza, ogółem 7-miu jeźdźców, którzy zabierają z sobą 16 koni, a mianowicie: Doneuse, Ali, Dream, Gedymin, Mylord, The Hoop, Matador, Redglaedt, Black Boy, Rocombo, Jean, Powder Puff, Ostry, Lezgin, Hannibal i Zefer.

Najżywsze zainteresowanie przedstawia dla nas Wielka Nagroda Miasta Nicei, przywiązany do której puhar przechodni zdc był już dwukrotnie rotm. Królikiewicz, i gdyby po raz trzeci przypadł mu w udziale, cenna i zaszczytna ta nagroda zostałaby własnością polskiego jeździectwa.

— **Rotm. Janusz Płachecki,** główny współwłaściciel stajni 26-go puł. Ul. Wielkopolskich rozszerza swą działalność w kierunku hodowlanym. Oprócz własnej Goldyngi, która obecnie jest źrebną z Vilarsem, w ostatnich dniach nabyta została przez powyższego sportsmana matka stadna Lagyad, źrebna z Sovalem. Lagyad (Bon marché i Lady Olge po Raeburn) urodzona w stadzie bar. Gust. Springera na Węgrzech biegała w ojczyźnie swej doskonale w roku 1913-ym, na 17 startów, zdobyła 7 pierwszych i 2 drugie nagrody, wygrywając ogółem 50.050 kor. austr.

— **Stajnia p. St. Endera** w liczbie 7-miu koni przyszła na tor mokotowski pod opieką W. Raniewicza.

— **W stadzie Jacentów p. A. Olszowskiego** zaszły następujące zmiany: Sprzedano p. Mieczysławowi Rytlowi do Przepiórowa klacz stadną Newę (Gomba, lub Veles i Neheglu) stada p. Wiener v. Welten. Newa w Jacentowie dała kolejno: Va banque, Zośkę, Arankę, Belle Aneri i Czarodzieja.

Do Kozienic wysłano Walkirję, Tilly II-gą, Etrutrię, Irish Dancer, Prim Lass, Bodrog i Torpedę. Trzy z nich odchowane zostaną Villars'em, dwie Mah Jong'iem i dwie Palü.

Oźrebiły się dotąd: Titina (Carabas i Saffi) bliźnięta po Ballyheron, Parodja (Pickwick i Marya Gay) dała klaczkę po Ballyheron, Polmoodie Młoda matka Ułana II-go, Zagadki, i Aksamitnej Polmoodie dała ogierka po Huszar II.

Ze stajni treningowej sprzedano Zagadkę (Huszar II i Polmoodie Młoda) p. W. Verkay'owi. Przychodzą do Warszawy do treningu nabyte w stadzie Golejewko J. hr. Czarneckiego, dwuletnie klaczki: Georgja (Coriolanus i Rosenmaid) i Geneza (Coriolanus i Rosette), które zimowały w Jacentowie.

— **W stadzie Bartoszówka** p. K. Dzierzbickiego urodziły się dotąd następujące źrebięta: ogierek gniady po Villars i Belgja, og. gniady po Villars i Lanoline, og. kaszt. po Schlingel i Emaille, klaczka gniada po Schlingel i Rola, kl. kaszt. po Schlingel i Remiza. Wkrótce oczekiwany jest przychówek po Illuminator i Roli Poli. W r. b. będą pokryte Belgja i Lanoline Villarsem, Dźwina II Palü, Radiation Mah Jong'iem, Roli Poli i Lady Pegöys Illuminatorem, Remiza, Rola, Emaille Schlinglem. Reine Seule Bien Joué.

— **W stadzie Starzawa** p. H. Woźniakowskiego importowana z Anglji cenna matka Javelins Glory urodziła w pierwszych dniach stycznia prześliczną gniadą klaczkę po Palatin'ie, która wkrótce padła. Happy Star dała gn. klaczkę po Palatinie, Delightful Morning kaszt. klaczkę po tymże ogierze. Po Palatinie również urodziły Tihany karą klaczkę, Elida og. gniadego, a Crescentic kl. kasztanowatą.

STAJNIE TRENINGOWE.

Stajnia Jerzego Strużyńskiego por. 14 pułku Ul. Jazlowieckich. Trenuje jeździec W. Macugowski.

Gonitwy dżentelmeńskie jeździ właściciel.

1. płn. kl. kaszt. Cetynja (Mości Książe i Riga),
2. płn. kl. c.-gn. Kirkes wys. pól krwi (Parachute i Nedjide),
3. 5 l. kl. kaszt. Dalila (Mości Książe i Lexavis),
4. 4 l. kl. kaszt. Dziarska (Witeż i Rola),
5. 4 l. og. c.-gn. Delire (Balthazar i Delightful Morning).

— **Trzecie Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie 1929 r.** Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce ogłosiło już program międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Warszawie, które odbędą się w czerwcu 1929 r. Program obejmuje następujące dni:

Sobota, 1 czerwca 1929 r.

1 a. Konkurs Otwarcia (Konkurs krajowy). Nagroda 2.000 zł. i nagroda honorowa p. Marji Zandbang.

1 b. Konkurs Otwarcia (Konkurs międzynarodowy) imienia Szefa Sztabu Głównego gen. Tadeusza Piskora; nagroda 2.500 zł.

Niedziela, 2 czerwca 1929 r.

2 a. Konkurs ujeżdżania konia (Konkurs krajowy); nagroda 3.000 zł.

Poniedziałek, 3 czerwca 1929 r.

2 b. Konkurs ujeżdżania konia (Konkurs krajowy).

3. Nagroda Łazienkowska (Konkurs międzynarodowy); nagroda 1000 zł.

4. Nagroda Pani Callon (Konkurs międzynarodowy); nagroda 3000 zł. Konkurs wytrzymałości i pewności.

Środa, 5 czerwca 1929 r.

5 a. Konkurs im. Wojewody Władysława Jaroszewicza (Konkurs krajowy); nagroda 3.000 zł. Konkurs szybkości.

5 b. Nagroda im. Fryderyka Jurjewicza (Konkurs międzynarodowy) nagroda 5000 zł. Konkurs szybkości.

6. Nagroda im. Prezesa Towarzystwa ks. Janusza Radziwiłła (Konkurs międzynarodowy); nagroda 5.000 zł. Konkurs potęgi skoku.

Piątek, 7 czerwca 1929 r.

7. Konkurs „Rzeki Wisły" (Konkurs międzynarodowy); Handicap B. Nagroda 1.500 zł.

8 a. Konkurs im. Prezydenta miasta st. Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego (Konkurs krajowy); nagroda 5.000 zł. Handicap A.

8 b. Konkurs „Armji Zagranicznych" im. Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego. (Konkurs międzynarodowy); nagroda 7.000 zł. Handicap A.

Sobota, 8 czerwca 1929 r.

9. Konkurs „Młodego pokolenia" im. pułkownika Juljusza Ulrycha, Dyrektora Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. (Konkurs krajowy); 4 nagrody honorowe.

10. Nagroda „Armji Polskiej" im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. (Konkurs międzynarodowy); nagroda 10.000 zł.

11. „Puhar Narodów" im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (Konkurs międzynarodowy).

12. Konkurs im. św. Jerzego. (Konkurs międzynarodowy); nagroda 2.000 zł.

Poniedziałek, 10 czerwca 1929 r.

13. Hunter Show (pokaz konia myśliwskiego), (Konkurs krajowy); 8 żetonów honorowych.

Wtorek, 11 czerwca 1929 r.

14. Konkurs im. Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego; nagroda 3.000 zł. Konkurs kombinowany.

15 a. „Konkurs Zwycięzców" im. Wysokich Protektorów Zawodów (I serja — Konkurs krajowy); nagrody honorowe.

15 b. „Konkurs Zwycięzców" im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (II serja — Konkurs międzynarodowy); nagroda honorowa.

Środa, 12 czerwca 1929 r.

16 a. Nagroda pożegnalna im. Polskiego Białego Krzyża. (Konkurs krajowy). Handicap C. Nagroda 2.000 zł.

16 b. Nagroda pożegnalna im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. (Konkurs międzynarodowy). Handicap C. Nagroda 3.000 zł.

17. Szampionat konia. Nagroda im. Szefa Departamentu kawalerji pułkownika Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego. (Konkurs krajowy); nagroda 7.000 zł.

Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Ks. Stefan Lubomirski	zł. 300
Stanisław Bronikowski	„ 50
Zygmunt Komecki	„ 50
Wanda Thuguttówna	zł. 10
Pracownicy St. Państw. w Racocie	„ 108
Prez. K. Żychliński	„ 200
Ryszard Zoppi	„ 25
Marjan Rosochowicz	„ 10
Eugenjusz Severin	„ 10
Stanisław Węglowski	„ 10
Funkcjonarjusze Stadniny Państwowej w Kozienicach	„ 115
Stanisław Janasz	„ 100
E. Land	„ 25
Aleksander hr. Wandalin Mniszech	„ 50
Jan hr. Moszyński	„ 50
Aleksander Olszowski	„ 50
	zł. 1.163
W Nr. 11 wykazano	zł. 4.175
Razem	zł. 5.338

Pod Protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej

Główny Stołeczny Komitet Obywatelski pomocy dla powodzian

w skład którego wchodzą

Władze Wojskowe, Administracyjne, Samorządowe, Polski Czerwony Krzyż, oraz Instytucje Społeczne.

O B Y W A T E L E!

Stańmy wszyscy do apelu w obliczu zagrażającej powodzi!

W kraju naszym od początku zimy zapanowały od stu lat niebywałe mrozy i śnieżyce.

Lada chwila wielkie zwały lodowe runą na brzegi Wisły, Bugu, Narwi i innych rzek naszych, podcinając jak kosą domostwa nadbrzeżne, niosąc tysiącom naszych rodaków straszliwe zniszczenie, a nawet śmierć w mroźnej toni rozszalałego żywiołu.

Władze wojskowe, administracyjne i samorządowe naszego miasta czynią wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby, jeśli nie całkowicie zapobiec grożącej katastrofie, to przynajmniej zmniejszyć jej rozmiary.

Z wiarą i ufnością patrzymy na te wysiłki.

Społeczeństwo jednak wobec tej klęski nie może pozostać bezczynne.

Warszawa, stolica naszej Ojczyzny — to serce naszego kraju.

Serce to musi uderzyć, jak wielki dzwon na trwogę!

Niech ton jego spiżowy poruszy wszystkich do głębi.

Niech każdy, mający swój własny, ciepły kąt i zapewnione bezpieczeństwo, pomyśli o tysiącach dzieci, które będą narażone na głód i choroby, o tysiącach rodzin, które utracić mogą całe swoje mienie, dorobek wielu lat ciężkiej pracy.

Sumienie, wstrząśnięte niedolą, musi każdemu podyktować czyn i nakaz niesienia ulgi nieszczęśliwym.

Organizacje społeczne w stolicy już są zmobilizowane.

Do pomocy muszą również stanąć wszyscy obywatele naszego miasta.

Niech każdy, w czyjem sercu nie wygasło uczucie miłości bliźniego, stanie do apelu.

Potrzeba zapasów żywności, odzieży, środków lekarskich i opatrunkowych!

Potrzeba funduszów, które dadzą możność zorganizowania materjalnej pomocy dla powodzian!

Mieszkańcy stolicy, dając tylekroć dowody swej ofiarności, i tym razem napewno spełnią swój obowiązek społeczny!

Zapasy żywności należy składać w Sekcji Żywnościowej, Kredytowa Nr. 16, (tel. 38-58).

Ofiary pieniężne wpłacać należy do wszystkich redakcyj pism codziennych, oraz do P. K. O. na konto czek. 15.777.

Stołeczny Komitet Obywateli Pomocy dla Powodzian.

Zestawienie głównych wygranych w wyścigach dwulatków 1928 roku na torach w Anglji.

Miejscowość	Data	Nagroda	Dyst.	Wys. nagrody Ł	Zwycięzca	Pochodzenie	Żokiej	II-gi koń	III-ci koń	Czas	Ilość uczestników	Orzeczenie sędziego
Sandown P.	27/4	Stud Produce Stakes	1000	2.261	**Organic**	Stratford—Organa	H. Beasley	Ellanvale	Forage	$0:59\frac{2}{5}$	17	łeb—2 dł.
Ascot	19/6	Coventry Stakes	1000	2.250	**Reflector**	Galloper Light—Double Back	R. Perryman	La Fayette	Black Ensign	$1:05\frac{3}{5}$	14	1—1 dł.
„	19/6	Queen Mary Stakes	1000	3.270	**Arabella**	Buchan—Polly Flinders	C. Smirke	Necklace	Marsh Maiden	1:04	25	2—1 dł.
„	20/6	Chesham Stakes	1000	2.125	**Costaki Pasha**	Gainsborough—Cos	M. Beary	Empire Builder	og. po Ayn Hali	$1:04\frac{1}{5}$	16	5—łeb
„	21/6	New Stakes	1000	2.770	**Mr. Jinks**	Tetratema—False Piety	H. Beasley	Cragadour	Knight Error	$1:04\frac{1}{5}$	18	2—łeb
„	22/6	Windsor Castle St.	1000	2.195	**Reedsmouth**	Somme Kiss—Down Stream	H. Beasley	Nijinski	Golden Silence	$1:04\frac{4}{5}$	13	szyja-$1\frac{1}{2}$ d.
Newmarket	3/7	July Stakes	1100	1.670	**Mr. Jinks**	Tetratema—False Piety	H. Beasley	Reflector	Midlothian	1:08	5	$\frac{1}{2}$—6 dł.
„	19/7	Chesterfield Stakes	1000	1.050	**Reedsmouth**	Somme Kiss—Down Stream	H. Beasley	The Scribbler	Orcella	1:03	3	2—łeb
Sandown P.	20/7	National Breeders Produce St.	1000	7.102	**Tiffin**	Tetratema—Dawn wind	G. Richards	Mr. Jinks	og. po Waiontha	$1:02\frac{3}{5}$	13	2—$\frac{1}{2}$ dł.
Liverpool	26/7	Lancashire Breeders Produce St.	1000	3.518	**Fuzzy Wuzzy**	Black Jester—Sweet Bird	F. Fox	The Girl Friend	Tres Bonne	$1:02\frac{3}{5}$	10	3—$\frac{3}{4}$ dł.
Goodwood	31/7	Ham Produce St.	1200	2.871	**Tiffin**	Tetratema—Dawn wind	G. Richards	Bulwark	Brienz	$1:13\frac{3}{5}$	6	4—łeb
„	31/7	Richmond Stakes	1200	1.225	og. po **Reef**	Chaucer	B. Carslake	Buland Bala	Aristotle	$1:15\frac{1}{5}$	7	łeb—3 dł.
„	1/8	Lavant Stakes	1000	1.610	**Mr. Jinks**	Tetratema—False Piety	H. Beasley	Torbuie	40 Winks	$1:00\frac{3}{5}$	7	łeb—5 dł.
„	2/8	Prince of Wales St.	1200	3.000	**Le Voleur**	Gainsborough—Voleuse	M. Beary	Engelberg	Hunters Morn	1:15	6	łeb—2 dł.
„	2/8	Rous Memorial St.	1200	1 610	**Artists Proof**	Gainsboroug — Clear Evidence	S. Richards	Empire Builder	Middle East	1:14	7	$\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ dł.
„	3/8	Molecomb St.	1200	1.450	**Belle Mere**	Son in Law—Cinna	J. Lach	Lambin	Osiris	$1:13\frac{1}{5}$	6	$\frac{1}{2}$—2 dł.
„	30/8	Gimcrack Stakes	1200	1.507	**The Black Abbot**	Abbots Trace—Lady Juror	G. Richards	Roigrey	Buland Bala	$1:15\frac{3}{5}$	10	$1\frac{1}{2}$—2 dł.
Derby	4/9	Champion Breeders Foal Plate	1000	1.038	**Sister Anne**	Son in Law—Dutch Mary	C. Smirke	Cavendo	Glastonbury	$1:01\frac{1}{5}$	13	$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ dł.
Doncaster	11/9	Champagne Stakes	1200	2.995	**Arabella**	Buchan—Polly Flinders	J. Childs	Reedsmouth	The Black Abbot	$1:12\frac{2}{5}$	10	łeb—łeb
„	12/9	Tattersall Sale St.	1400	1.250	**Buland Bala**	Blandford—Saffian	M. Beary	Sir Cosmo	P. D. Q.	1:25	16	łeb—3 dł.
Newmarket	2/10	Buckenham Stakes	1100	1.800	**Reflector**	Galloper Light—Double Back	R. Perryman	Mr. Jinks	40 Winks		3	$\frac{3}{4}$—4 dł.
„	3/10	Hopeful Stakes	1000	1.165	**Costaki Pasha**	Gainsborough—Cos	M. Beary	Inchmarlo	Winter Queen	$1:01\frac{3}{5}$	5	$\frac{1}{2}$—2 dł.
„	3/10	Boscawen Stakes	1100	1.300	**Brienz**	Blink—Blue Lake	R. Jones	Rampart	Scroll		8	łeb—3 dł,
„	5/10	Rous Memorial St.	1000	1.050	**Fuzzy Wuzzy**	Black Jester—Sweet Bird	B. Carslake	Torbuie	Jonahs Trace	1:03	6	$1\frac{1}{2}$-$1\frac{1}{2}$ dł.
Kempton P.	12/10	Imperial Produce St.	1200	4.122	**Arabella**	Buchan—Polly Flinders	J. Childs	Cavendo	Ellenborough	$1:13\frac{4}{5}$	11	szyja—łeb
Newmarket	16/10	Clearwell Stakes	1100	1.012	**Trincomalee**	Tetratema—Dinner	H. Jellis	Daumont	Sister Anne		9	$1\frac{1}{2}$—szyja
„	17/10	Cheveley Park Stakes	1200	1.780	**Tiffin**	Tetratema—Dawn wind	G. Richards	Torbuie	Premiere Danseuse	$1:13\frac{1}{5}$	8	2—6 dł.
„	18/10	Middle Park Stakes	1200	3.610	**Costaki Pasha**	Gainsborough—Cos	M. Beary	Grand Terrace	Brienz	$1:16\frac{1}{5}$	13	$1\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$ dł.
„	19/10	Prendercast Stakes	1000	1.250	**Mr. Jinks**	Tetratema—False Piety	H. Beasley	Greenery	Le Phare	$1:01\frac{1}{5}$	6	3—$1\frac{1}{2}$ dł.
„	1/11	Dewhurst Stakes	1400	1.590	**Brienz**	Blink—Blue Lake	R. Jones	og. po Reef	Barbizon	$1:28\frac{1}{5}$	10	$\frac{1}{2}$—2 dł.
Liverpool	9/11	Liverpool Autumn Foal Stakes	1000	1.292	**Sargo**	Rochester—Merry Orb	J. Dines	Le Phare	og. po Golden Horp		7	2—4 dł.
Hurst Park	17/11	Hurst Park Great T. Y. O. St.	1200	1.600	**Mr. Jinks**	Tetratema—False Piety	H. Beasley	Welcome Gift	Bosworth	$1:17\frac{4}{5}$	5	1—3 dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Olbrzymi rozwój** angielskiej hodowli pełnej krwi ilustrują najlepiej cyfry zawarte w czwartym suplemencie XXV tomu General Stud Booku z 1927 roku. Dodatek ten wykazuje 6668 klaczy, z czego 6027 po ogierach pełnej krwi, 36 po ogierach arabskich, 44 po hunterach. Reproduktorów użyto 570, z tej liczby 232 w Irlandji, 10 we Francji i jednego w Ameryce.

— **W Liverpool Grand National** (22 b. m.) zachowało po ostatnich skreśleniach prawo udziału w wyścigu jeszcze 84 koni. Ostatnia lista notowań przedstawia się następująco:

10:1	Easter Hero	31:1	The Coyote
14:1	Billy Barton	33:1	Ardeen
14:1	Grakle	33:1	Beech Martin
14:1	Great Span	33:1	Duke of Florence
14:1	Master Billie	33:1	Harewood
20:1	Brights Boy	33:1	Mount Etna
20:1	Lloydie	33:1	Shuan Goilin
22:1	Skrun Prince	33:1	Uncle Ben
25:1	Carfax	33:1	Tipperary Tim
25:1	Trump Card	40:1	i więcej inne konie
25:1	Lordi		

— **Lord Glanely** posiada w Anglji najliczniejszą stajnię wyścigową; stajnia jest treningowa składa się z 65 koni, wśród których jest 30 dwulatków. Posiada on prócz tego stale we Francji mniejszą stajnię.

— **Derby angielskie,** Epsom 5 czerwca.

8:1	Costaki Pasha	25:1	Buland Bala
8:1	Gay Day	25:1	Cuttlefish
8:1	Mr. Jinks	25:1	Ellenborough
14:1	Brienz	25:1	La Fayette
14:1	Reedsmouth	25:1	Murphy
14:1	The Black Abbot	33:1	Artist's Proof
14:1	Cragadour	33:1	Empire Builder
16:1	Grand Terrace	33:1	Inchmarlo
16:1	Rattlin the Reefer	33:1	Robbie Burns
16:1	Reflector	40:1	Kopi
20:1	Bosworth	50:1	Bulwark
20:1	Roigrey	50:1	Engelbert
20:1	Cavendo	50:1	Hunters Moon

— **Niezmiernie ważne** znaczenie gospodarcze hodowli angielskiej ilustruje dobitnie sumaryczne zestawienie wyników licytacji roczniaków w roku ubiegłym, które na podstawie berlińskiego „Sport Welt" podajemy.

W ubiegłym roku sprzedano w Anglji na publicznych licytacjach:

	Ilość sprz. koni	Uzysk. kwota gwineji	Przeciętnie gwineji
Ogierów	426	363.814	854
Klaczy	340	287.548	845½
Wałachów	14	2.570	183½
Razem:	780	653.932	838

Są to cyfry rzeczywiście imponujące. Rok 1928 był w Anglji rokiem rekordowym. Dla porównania podajemy odpowiednie daty z lat poprzednich.

Rok	Ilość sprzedanych koni	Uzyskana kwota gwineji	Przeciętnie gwineji
1919	623	431.590	692½
1920	709	516.916	729
1921	679	355.549	523½
1922	722	367.470	509
1923	744	369.831	497
1924	712	470.249	660½
1925	731	564.259	771½
1926	748	545.016	728½
1927	753	516.578	676

Zestawienie kwot uzyskanych za potomstwo poszczególnych reproduktorów daje następujący obraz:

	Ilość sprzedanych koni	Przeciętnie gwineji
Phalaris	10	4.920
Manna	2	4.250
Gainsborogh	13	3.473
Buchan	9	3.055
Hurry On	12	2.940
Gay Crusader	16	2.714

FRANCJA.

— **Sezon wyścigów płaskich** rozpoczął się w Paryżu dnia 15 b. m. na torze wyścigowym w Maisons Laffitte. Głównym wyścigiem dnia był:

Premier Handicap Optional 30.000 fr. 1.600 (trzylatki).

1. The Arrow, kl. (Le Traquet — Cuckmore Lass) O. Hoomberg 54, ż. G. Duforez.

2. Les Champlevois, og. (po Le Grand Pressigny) Gust. Beauvois 51, ż. H. Semblat.

3. Faraday, og. (po Cannobie) P. Wertheim 52, ż. A. Rabbe, b. m. Mastaba, Le Yacht, Lily's Legend, Fleetness, Rodrigue, Cassette, Sir Leu, Golden Fleet, Neva. Wygrane o 2½—3—3 dł. Czas: 1:51. Tot.: 81, 21, 16, 21:10.

— **Saint Cloud,** 16 marca.

Prix la Camargo, 50.000 fr. — 1.500 m. dla 3 l. klaczy.

1. Circacienne (Sardanapale — Etruria) Mad. S. Fockenberghe 56, ż. F. Herve.

2. Ninive (po Radames) Fr. Lieux 56, ż. L. Toche.

3. Ordesa (po Souviens Toi) Fr. Lieux 56, ż. D. Jaffeux, b. m. Sediranda, Walentia, Diplomée, Bassora, Carissa, Lantern .

Wygrane o 1½ dł.—3—łeb. Czas: 1:45. Tot.: 40, 13, [illegible] 45:10.

Prix Omnium II, 50.000 fr. — 1600 mtr. dla 3 l. ogierów.

1. Vatout (Prince Chimay — Vasthi) E. Heliopolos 5[illegible], ż. F Rochetti.

2. Rosario II (po Collaborator) P. Chamon 56, ż. F. Herve.

3. Cardenio (po Setauket) J. Houget 56, ż. H. Pantall b. m. Les Champlevois, Khyber, Aragon.

Wygrane o $^3/_4$—1—1½ dł. Czas: 1:51. Tot.: 44, 25, 24:10.

WĘGRY.

— **Australijska startmaszyna** będzie już w roku bieżącym zaprowadzona na torach węgierskich.

— **Meeting otwarcia w Budapeszcie**, trwający od 31 marca do 28 kwietnia (10 dni wyścigowych), został wyposażony kwotą 257.000 pengö.

NIEMCY.

— **W stadzie Schlenderhan** bar. S. A. v. Oppenheima urodziła się 2 b. m. rodzona siostra derbisty Mah Jonga (czołowego reproduktora w Kozienicach) klaczka kaszt. po Prunus — Maja, a 10 b. m. rodzona siostra Oleandra, klaczka gn. po Prunus — Orchidée II.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Sezon tegoroczny** w Czechosłowacji, rozpoczynający się 31 b. m. obejmuje 44 dni wyścigowe, a na nagrody przeznaczono kwotę około 4.000.000 k. czeskich.

— **Ilość koni** znajdujących się w treningu w Czechosłowacji wynosi 111; z liczby tej jest 13 dwulatków, 30 trzylatków i 20 czterolatków.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil, 17 marca.**

Prix Finot 100.000 fr. Steeplechase 3.500 m dla 4 letnich koni.

1. Dark Delegate og. (Dark Legend — Mrs. Delegate) R. de Rivaud 60, ż. M. Frühinsholtz.

2. Allobroge og. (po Eugene de Savoie) J. Tissot 65½, ż. M. Bonaventure.

3. Sericourt og. (po Yverdon) M. Dufour 60, ż. H. Howes, b. m. Baurg Denis, Esclarye, Arlequin, La Baule II, Cocardasse, Dragueur, Leading Lady, Nanni, Ravetan, Saint Germain.

Wygrane o ½ dł.—krótki łeb—3 dł. Czas: 4:35,2. Tot.: 203, 53, 18, 53:10.

Prix Murat, 100.000 fr. Steeplechase 4500 m.

1. Telegram 6 l. wał. (Le Grand Pressigny — Telesia) E. Marchand 74 ż. F. Gaudinet.

2. Xavier de Savoie 4 l. og. (po Eugene de Savoie) F. Chipault 62, ż. J. Luc.

3. Le Fils de la Lune 6 l. og. (po Ex Voto) Mad. Fockenberghe 68, ż. P. Rioflo, b. m. Asphodele, Jus de Groseille, Idolo di Savoia, Valdubar, Brigueil, Le Hic.

Wygrane o 8 dł.—5—8 dł. Czas 6:12,6.

Tot.: 57, 19, 29, 17:10.

Nicea, 17 marca.

Grand Prix du Conseil General 100.000 fr. 2000 m.

1. Effulgent 3 l. og. (Clarissimus — Liseuse) J. E. Widener 57, ż. Mac Gee.

2. Sea Rover 3 l. og. (po Oreste II) G. L. de Mola 51, z. C. Herbert.

3. Hightide 3 l. og. (po Kircubbin) Edw. Esmond 51, ż. G. Garner, b. m. Seneque, Roi du Midi, La Biche III.

Wygrane o szyję — łeb — 2 dł. Czas nie mierzony. Tot.: 46, 26, 30:10.

— **Saint Cloud,** 18 marca.

Deuxieme Handicap Optional 25.000 fr. — 1.000 m

1. Rosario II 3 l. og. (Collaborator — La Rose) P. Chamon 54½, ż. F. Herve.

2. Passionement 3 l. og. (po Château Lafitte) R. Max Dearby 54, ż. R. Kaiser.

3. Mecano 3 l. og. (po Radames) Jean Beurrier 47, ż. A. Dupuit, b. m. Walencia, Consomme en Tasse, Etival, Castlebar, Claude de France, Consultation, Jana.

Wygrane o 1½ dł.—1—łeb. Czas: 1:51. Tot.: 25, 12, 16, 54:10.

— **Lincoln,** 20 marca.

Lincolnshire Hanicap 1.670 Ł — 1600 mtr.

1. Elton 4 l. og. (Essexford — Twincat) Mr. R. W. Foster, 45, ż. K. Robertson.

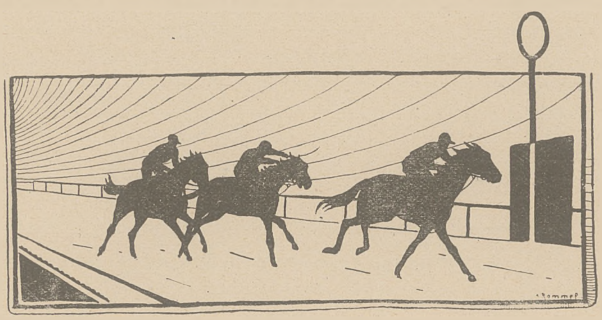
2. Athord 4 l. og. (po Blandford), Mr. W. Barnett, 46½, ż. L. Cordell.

3. Miscou 4 l. wał. (po Hainault) lorda Beaverbrook, 43, ż. A. Wragg.

35 koni biegało, wygrane o krótki łeb—1—½ dł.

Zakłady: 100:1, 33:1, 100:8.

Bliższe szczegóły w następnym numerze.



OGŁOSZENIA.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 z ., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.